

KLIMATY

ŚW. ANNY

Nr 882 / 25 stycznia 2026 ISSN 2080-0010

III Niedziela Zwykła



LITURGIA SŁOWA

PIERWSZE CZYTANIE

Iz 8, 23b – 9, 3

Czytanie z Księgi proroka Izajasza

W dawniejszych czasach upokorzył Pan krainę Zabulona i krainę Neftalego, za to w przyszłości chwałą okryje drogę do morza, wiodącą przez Jordan, krainę pogańską.

Naród kroczący w ciemnościach ujrzał światłość wielką; nad mieszkańcami kraju mroków światło zabłysło. Pomnożyłeś radość, zwiększyłeś wesele. Rozradowali się przed Tobą, jak się radują w żniwa, jak się weselą przy podziale łupu.

Bo złamałeś jego ciężkie jarzmo i drażek na jego ramieniu, pręt jego ciemnicy, jak w dniu porażki Madianitów.

Oto słowo Boże.

PSALM RESPONSORYJNY

Ps 27 (26), 1bcde. 4. 13-14 (R.: 1b)

Pan moim światłem i zbawieniem moim.

Pan moim światłem i zbawieniem moim, *
kogo miałbym się lękać?
Pan obrońcą mego życia, *
przed kim miałbym czuć twogę?

O jedno tylko Pana proszę i o to zabiegam, †
żebym mógł zawsze przebywać w Jego domu *
po wszystkie dni mego życia,
abym kosztował słodczy Pana, *
stałe się radował Jego świątynią.

Wierzę, że będę oglądał dobra Pana *
w krainie żyjących.
Oczekuj Pana, bądź mężny, *
nabierz odwagi i oczekuj Pana.

DRUGIE CZYTANIE

1 Kor 1, 10-13. 17

*Czytanie z Pierwszego Listu Świętego Pawła
Apostoła do Koryntian*

Upominam was, bracia, w imię Pana naszego,
Jezusa Chrystusa, abyście żyli w zgodzie i by nie
było wśród was rozłamów; abyście byli jednego
ducha i jednej myśli.

Doniesiono mi bowiem o was, bracia moi, przez
ludzi Chloe, że zdarzają się między wami spory.
Myślę o tym, co każdy z was mówi: «Ja jestem
od Pawła, a ja od Apollosa; ja jestem Kefasa,
a ja Chrystusa». Czyż Chrystus jest podzielo-
ny? Czyż Paweł został za was ukrzyżowany?
Czyż w imię Pawła zostaliście ochrzczeni?

Nie posłał mnie Chrystus, abym chrzczył, lecz
abym głosił Ewangelię, i to nie w mądrości sło-
wa, by nie zniweczyć Chrystusowego krzyża.

Oto słowo Boże.

AKLAMACJA

Por. Mt 4, 23

Jezus głosił Ewangelię o królestwie
i leczył wszelkie choroby wśród ludu.

EWANGELIA

Mt 4, 12-23

Słowa Ewangelii według Świętego Mateusza

Gdy Jezus posłyszał, że Jan został uwięziony,
usunął się do Galilei. Opuścił jednak Nazaret,
przyszedł i osiadł w Kafarnaum nad jeziorem,
na pograniczu ziem Zabulona i Neftalego. Tak
miało się spełnić słowo proroka Izajasza:

«Ziemia Zabulona i ziemia Neftalego, na drodze
ku morzu, Zajordanie, Galilea pogan! Lud, który
siedział w ciemności, ujrzał światło wielkie,
i mieszkańcom cienistej krainy śmierci weszło
światło».

Odtąd począł Jezus nauczać i mówić: «Nawra-
cajcie się, albowiem bliskie jest królestwo
niebieskie».

Przechodząc obok Jeziora Galilejskiego, Jezus
ujrzał dwóch braci: Szymona, zwanego Piotrem,
i brata jego, Andrzeja, jak zarzucali sieć
w jezioro; byli bowiem rybakami. I rzekł do nich:
«Pójdźcie za Mną, a uczynię was rybakami ludzi».
Oni natychmiast, zostawiwszy sieci, poszli za
Nim. A idąc stamtąd dalej, ujrzał innych dwóch
braci: Jakuba, syna Zebedeusza, i brata jego,
Jana, jak z ojcem swym Zebedeuszem napra-
wiali w łodzi swe sieci. Ich też powołał. A oni
natychmiast zostawili łódź i ojca i poszli za Nim.

I obchodził Jezus całą Galileę, ucząc
w tamtejszych synagogach, głosząc Ewangelię
o królestwie i lecząc wszelkie choroby i wszelkie
słabości wśród ludu.

Oto słowo Pańskie.

W Klimatach:

Anafory cz. 5. 2

Pomsta nieba 2

Wilanowskie miejsca pamięci 3

Rozwiązanie "problemu" zamiast opieki. . . 4

KOMENTARZ

W Biblii kraina Zabulona i Neftalego nie jest jedynie nazwą geograficzną, lecz nośnikiem głębokiej symboliki teologicznej. Były to północne tereny Izraela, położone na obrzeżach kraju, narażone na wpływy obcych ludów. W VIII w. przed Chr. ziemie te zostały jako pierwsze zajęte przez Asyrię (722 r.). Z tego powodu postrzegano je jako ziemie zaniedbane, duchowo osłabione i oddalone od centrum życia religijnego, którym była Jerozolima. Prorok Izajasz nazywa ten obszar „Galileą pogan”, wskazując nie tylko na jego etniczną i kulturową mieszaninę, lecz także na doświadczenie ciemności: ucisku, zagubienia i oddalenia od Boga.

Właśnie w tym kontekście pojawia się zaskakująca obietnica. Izajasz zapowiada, że ziemia, która została poniżona, stanie się miejscem chwały, a lud kroczący w ciemności ujrzy wielkie światło. Symbolika ta odsłania sposób działania Boga, który nie zaczyna od tego, co silne i czyste w oczach ludzi, lecz od peryferii, od miejsc naznaczonych porażką.

Nowy Testament podejmuje to proroctwo. Ewangelista Mateusz podkreśla, że Jezus rozpoczyna swoją publiczną działalność właśnie w Galilei, na ziemi Zabulona i Neftalego, widząc w tym wypełnienie słów Izajasza. Chrystus nie wybiera Jerozolimy jako punktu startu, lecz region uważany za religijnie podejrzany i marginalny. Tym gestem objawia się sens mesjańskiego światła: jest ono przeznaczony nie tylko dla centrum, lecz także – a może przede wszystkim – dla tych, którzy żyją na obrzeżach.

W wymiarze duchowym symbolika krainy Zabulona i Neftalego nabiera jeszcze bardziej osobistego znaczenia. Oznacza ona te obszary ludzkiego życia, które wydają się zaniedbane, pogubione lub skażone doświadczeniem grzechu i cierpienia. Biblia sugeruje, że właśnie tam Bóg najchętniej rozpala swoje światło. To, co w oczach ludzi jest marginesem, w logice Boga może stać się miejscem objawienia. Zabulon i Neftali przypominają więc, że żadna ciemność nie jest zbyt głęboka, by nie mogła stać się przestrzenią spotkania z Chrystusem.

ks. Maciej Raczyński-Rożek

ANAFORY CZ. 5

Jak już wiemy, w liturgii chrześcijańskiego wschodu dwa nurty były ze sobą sąsiednie, choć różniące się na tyle, że dziś mówimy o nich jako o dwóch oddzielnych tradycjach liturgicznych.

Liturgia antiocheńska w swoich anaforach zawierała jeden, bardzo charakterystyczny element, a mianowicie uwielbienie Boga, który jest Jeden, ale w Trzech Osobach (hipostazach). Owo uwielbienie dokonywało się podczas prefacji oraz w modlitwie po aklamacji „Święty, święty”. W uwielbieniu tym znajduje się również miejsce na uwielbienie dzieła stworzenia oraz dzieła zbawczego dokonane przez Wcielony Logos.

Anafory tego typu znalazły uznanie w wielu miejscach, na które oddziaływała liturgia sprawowana w Jerozolimie. I tak anafory podobne do najbardziej rozpowszechnionej w Jerozolimie anafory Jakuba Apostoła, Brata Pańskiego, spotkać można było we wspólnotach Azji Mniejszej, Tracji, Grecji, Etiopii, Egiptu, Gruzji i Armenii, a także w wielu ośrodkach w Europie. Działo się tak głównie dzięki anaforze Bazylego Wielkiego oraz anaforze Jana Chryzostoma, do dziś głównej anafory liturgii biz-

antyjskiej, niegdyś znanej też pod nazwą anafory Dwunastu Apostołów. Warto tu nadmienić, że liturgia antiocheńska ma widoczne wpływy we wszystkich kościołach wschodnich.

Anafory wschodniosyryjskie różnią się nieco układem modlitw, między innymi epikleza, czyli przyzywanie Ducha Świętego na złożone na ołtarzu dary znajduje się zwykle na końcu całej anafory, a w najstarszej tego typu anaforze, Addaja (Tadeusza) i Marięgo, w ogóle jej nie ma. Tych anafor jest stosunkowo niewiele, ale ponieważ pochodzą ze starożytnego Kościoła, możemy wiele z nich wyczytać choćby w kwestii rozwoju liturgii.

Co ciekawe, nadawanie anaforam nazw pochodzących od imion świętych niekoniecznie idzie w parze z tychże autorstwem. Większość tekstów nie posiada jednoznacznie sprecyzowanego autora. Składając to w całość z systemem gestów, strojów liturgicznych oraz śpiewem dostajemy mieszankę, dzięki której można dojść do wniosku, że autorstwo liturgii jest w swej istocie kolektywne, wspólne. Jak zauważa ks. Paprocki, wschodnia liturgia to nie sam rytuał w wielu odmianach, lecz „życie w formach misterium liturgicznego”. Jedyna

droga do zrozumienia chrześcijan wschodnich wiedzie przez liturgię, gdyż jest ona utkana z głębi ich tradycji i duchowości. Dla nas, chrześcijan zachodnich, jest to o tyle ważne, że także i w naszej „części Kościoła” liturgia znajdowała swoje mnogie wyrazy i aż do soboru trydenckiego w XVI wieku nie dokonywano unifikacji obrzędów liturgicznych na skalę całego Kościoła zachodniego. Obecnie w Kościele zachodnim funkcjonuje przede wszystkim ryt rzymski w dwóch odmianach, zwyczajnej i nadzwyczajnej, które zewnętrznie wyglądają jak dwa zupełnie odmienne rytuały. O tych różnicach oraz ich początkach warto pamiętać także, gdy dziś jest mowa o tym, że ryt winien być jeden, ten sam i niezmienny w całym Kościele. Przeczy to istocie liturgii, która ma wyrażać duchowe doświadczenie ludzi, którzy się na niej gromadzą, by dziękować Bogu za Jego zbawcze dzieło. Jeśli wspólnota uczestniczy w zespole obrzędów, których nie rozumie, trudno jej w liturgii znaleźć prawdziwy skarb, jakim jest sam Jezus Chrystus, prawdziwie obecny w swoim Ciele i w swojej Krwi.

Michał Borek

POMSTA NIEBA

Są w Piśmie Świętym fragmenty, które uderzają swoją dramatyczną prostotą i nie pozwalają przejść obok nich obojętnie. Do takich należy nauka o grzechach wołających o pomstę do nieba.

Nie są to tylko wykroczenia przeciwko zasadom moralnym, które można by tłumaczyć słabością czy chwilowym zagubieniem. To są grzechy, których zło jest tak poważne, że same z siebie domagają się interwencji Boga. Tak jakby świat nie mógł funkcjonować normalnie, dopóki one pozostają nieukarane i nie wyznane. Te cztery grzechy pokazują nam, jak bardzo Bóg utożsamia się z ofiarą, jak bardzo słyszy wołanie skrzywdzonych i jak poważnie traktuje sprawiedliwość.

Grzechy wołające o pomstę do nieba

Pierwszym z nich jest **morderstwo**. Gdy Kain zabił Abela, Bóg zapytał go: „Co uczyniłeś? Krew brata twego głośno woła ku mnie z ziemi”. To nie tylko obraz poetycki. To stwierdzenie, że życie ludzkie ma wartość absolutną i że każda przelana krew niewinnego dziecka Bożego staje się krzykiem, którego nie da się zagłuszyć. Współczesny świat, w którym każdego dnia giną tysiące ludzi w wojnach, zamachach, a także w wyniku aborcji i eutanazji, nie może udawać, że ten krzyk nie istnieje. On naprawdę rozdziera niebo. Bóg słyszy, choć my często wolimy odwracać wzrok.

Drugim grzechem jest **grzech Sodomy**. Nie chodzi tylko o jeden rodzaj nieczystości. Pismo Święte daje nam dwa uzupełniające się obrazy. Z jednej strony miasto Sodomę charakteryzowała pycha, sytość, obojętność na biednych

i zuchwałę lekceważenie Boga. Z drugiej strony pojawia się oddanie się rozwiązłości i perwersji, które niszczą sam fundament ludzkiej godności. To połączenie pychy i braku miłosierdzia z deprawacją sprawiło, że Sodomę spotkał ogień. Współczesny człowiek, zapatrzonny w siebie i przekonany o własnej samowystarczalności, coraz częściej powtarza grzech Sodomy. Nie dostrzega potrzebujących, gardzi tradycją, a jednocześnie czyni ze zmysłowej przyjemności bóstwo, które ma być czczone bez ograniczeń. I choć świat kpi z tej historii, Bóg przypomina, że los Sodomy jest ostrzeżeniem, a nie bajeczką dla niegrzecznych dzieci.

Trzecim grzechem jest **uciskanie biednych, wdów i sierot**. Biblia wielokrotnie powtarza, że Pan szczególnie opiekuje się najsłabszymi i że ich krzyk ma wyjątkową moc. Wdowa, która nie ma nikogo, kto by jej bronił, staje się w oczach Boga osobą wyjątkowo bliską Jego sercu. Sierota, który traci rodziców, znajduje w Bogu Ojca. Człowiek ubogi, bezbronny wobec niesprawiedliwości, staje się Jego „oczkiem w głowie”. Dlatego wszelka przemoc wobec takich osób, każde wykorzystanie ich bezsilności, każde odarcie ich z godności staje się grzechem, który natychmiast woła o sprawiedliwość. W świecie, gdzie potężni gospodarze i polityczne wykorzystują słabość całych narodów, gdzie korupcja pozbawia ludzi podstawowych środków do życia, te słowa brzmią szczególnie aktualnie.

Czwartym grzechem jest **zatrzymywanie zapłaty robotników**. Pismo mówi o tym wyraźnie. Pracownik czeka na swoją zapłatę, bo

jest mu potrzebna, by żyć. Kto odmawia mu tego, co mu się należy, nie tylko łamie zasady uczciwości, lecz także krzywdzi człowieka i jego rodzinę. Święty Jakub pisał, że wołanie żniwiarzy, którym nie wypłacono należności, dosięga uszu Pana Zastępów. I dziś to brzmi boleśnie prawdziwie, gdy widzimy ludzi pracujących ciężko za grosze, pracowników wykorzystywanych w zakładach pracy, młodych zatrudnianych na fikcyjnych umowach, a także starszych, którym latami obiecywano emerytury, a teraz skazuje się ich na życie w biedzie. Ten krzyk nie znika, on trafia prosto do Boga.

Odpowiedź Boga

Tekst o grzechach wołających o pomstę do nieba nie może zakończyć się jedynie ostrzeżeniem. Musi być także zaproszeniem do refleksji. Bóg, który słyszy wołanie skrzywdzonych, jest tym samym Bogiem, który przebacza, jeśli tylko człowiek żałuje. Te grzechy nie są potępieniem bez wyjścia, są raczej przypomnieniem, że świat stoi na fundamencie sprawiedliwości i miłosierdzia. Jeśli fundament zostanie zniszczony, zawali się cała budowla. Dlatego zamiast powtarzać błędy Kaina, mieszkańców Sodomy, możliwych uciskających biednych czy bogaczy zatrzymujących cudzą zapłatę, trzeba wrócić do źródła. A źródłem jest Bóg, który słyszy wołanie i odpowiada, czasem sądem, a czasem przebaczeniem. Od nas zależy, którą odpowiedź usłyszymy.

ks. Mateusz Szerszeń CSMA

Artykuł został opublikowany na portalu kjb24.pl dnia 7 listopada 2025 r.

WILANOWSKIE MIEJSCA PAMIĘCI - OD AUTORA

Dziś rozpoczynamy cykl artykułów na temat Wilanowskich miejsc pamięci. Autorowi, Panu Krzysztofowi Kanabusowi, serdecznie dziękujemy za przybliżenie nam tej tematyki. Zachęcam do lektury.

„Świadomość własnej przeszłości pomaga nam włączyć się w długi szereg pokoleń, by przekazać następnym wspólne dobro – Ojczyznę”.

Jan Paweł II

„Naród, który nie szanuje i nie ceni swej przeszłości nie jest godzien szacunku teraźniejszości, ani prawa do przyszłości”.

Józef Piłsudski

„Obowiązki względem Ojczyzny, to nie tylko obowiązki względem Polaków dzisiejszych, ale także względem pokoleń minionych i tych co po nas przyjdą”.

Roman Dmowski

Rok 2018 jest wyjątkowy dla naszego pokolenia. To właśnie w tym roku mija setna rocznica odzyskania przez Rzeczypospolitą Polską Niepodległości po 123 latach niewoli, zgotowanej nam przez naszych niemieckich sąsiadów – Prusy i Austrię oraz Rosję.

Pięć pokoleń Polaków musiało o tą Niepodległość walczyć zbrojnie i nie mniej ważnym orężem jakim była wiara katolicka i siła polskiego ducha. W jednym szeregu stali żołnierze Konfederacji Barskiej, Powstań Kościuszkowskiego, Listopadowego, Styczniowego, Wielkopolskiego, Śląskich i Warszawskiego, wieszczowie narodowi, księża, chłop Michał Drzymała, Dzieci Wrzesińskie, Orleńscy Lwowski i wielu, wielu innych – cały polski Naród. Przyszedł w końcu rok 1918 oznaczający kres walki o Niepodległość, ale nie dane nam było cieszyć się nią długo. Już w 1920 r. Bolszewicka Rosja, po niespełna dwóch latach wolnej i Niepodległej Polski, wyciągnęła po nią swoje czerwone szpony. Po kolejnych dziewiętnastu latach nastął wrzesień 1939 r. i ponownie trzeba było nam Polakom stanąć w szeregach zbrojnych, by walczyć z okupantami niemieckim i rosyjskim. Zakończenie II wojny światowej nie przyniosło naszej Ojczyźnie wolności, pomimo, że polski żołnierz walczył o nią na wszystkich frontach tej wojny. Znacząc w niej swój udział tysiącami mogił rozsianych od Narwiku leżącego za kołem podbiegunowym pół-

nocnym, po Tobruk, libijskie miasto w Afryce i od Gibraltar na zachodzie, po Syberię na wschodzie. Kolejne dziesięciolecia musieliśmy stawić czoło tym, którzy na rosyjskich czołgach przybyli do nas ze wschodu w 1945 r. Na opór zbrojny nie było szans, choć ostatni Żołnierz Niezlomny - Wyklęty przez komunistów, zginął w walce podczas oblawy ZOMO w październiku 1963 r. Czerwoni wielokrotnie pokazali na co ich stać m.in. w Oblawie Augustowskiej, w Poznaniu 1956 r., na Wybrzeżu 1970 r. oraz w Radomiu i Ursusie w 1976 r.

Dlatego przeciwstawiliśmy im siłę polskiego ducha, najpierw pod przywództwem Prymasa Tysiąclecia Księdza Kardynała Stefana Wyszyńskiego, a po jego śmierci, Ojca Świętego Jana Pawła II.

Symbolem siły polskiego ducha było powstanie NSZZ „Solidarność”, a nagiej przemocy, przybyłej ze wschodu - stan wojenny.

Miejsca pamięci narodowej upamiętniające polski czyn niepodległościowy rozsiane są po całym świecie. Podobnie jest na terenach dzisiejszej Polski oraz w warszawskiej Dzielnicy Wilanów.

Na terenie naszej dzielnicy można odnaleźć ponad trzydzieści takich miejsc. Są one oznaczone tablicami pamiątkowymi, obeliskami, krzyżami czy poszczególnymi mogiłami. Jest także duża kwatera wojskowa na cmentarzu wilanowskim oraz Cmentarz Powstańców Warszawy w Powsinie.

Najwięcej takich obiektów jest w naszych starych kościołach: św. Anny w Wilanowie i św. Elżbiety w Powsinie, których proboszczowie ksiądz Waldemar Macko i Lech Sitek, dbają o powierzone im pieczy miejsca pamięci narodowej.

Każde z tych miejsc oznacza tragedię ludzką - żołnierską, ale i całych rodzin, zamieszkałych tu od pokoleń, z których niejednokrotnie życie za wolną Polskę oddało po kilka osób.

Stan techniczny tych miejsc pamięci jest różny. Niektóre powstały całkiem niedawno, inne powstałe przed wielu laty nadgryzły już zęb upływającego czasu, dlatego też wymagają remontu.

O wszystkich tych miejscach powinniśmy pamiętać, to nasza przeszłość. Dbając o nie i konserwując je uczestniczymy w sztafecie poko-

leń, by zachować je dla tych co przyjdą po nas.

Zamieszczone na początku cytaty z wypowiedzi – największego z rodu Polaków Ojca Świętego Jana Pawła II oraz dwóch czołowych polskich polityków mających ogromny wpływ na kształt odradzającej się w 1918 r. Rzeczypospolitej – marszałka Józefa Piłsudskiego i Romana Dmowskiego, który w imieniu Polski podpisał Traktat Wersalski przywracający ją na mapy Europy, dobitnie świadczą, jak ważna jest pamięć o tych co zginęli, walcząc za Niepodległość Polski, przekazywana naszym dzieciom i wnukom.

Przemiany ustrojowe w Polsce po 1989 r. umożliwiły powstawanie nowych miejsc pamięci, na których stają nowe krzyże bądź obeliski, upamiętniające ważne wydarzenia historyczne i ludzi w nich uczestniczących.

Poszczególne rozdziały albumu zestawione są chronologicznie, im dawniej miało miejsce wydarzenie upamiętnione w danym miejscu, tym wyżej jest na liście.

Myszę, że niniejsza publikacja zaciekawi mieszkańców dzielnicy i będzie pomocną uczniom miejscowych szkół, harcerzom, czy uczestnikom różnych gier miejskich, coraz bardziej popularnych wśród młodzieży, pogłębiając ich wiedzę o miejscu swego zamieszkania i młodzieńczy patriotyzm.

Na koniec chciałbym podziękować władzom Dzielnicy Wilanów, panom; Burmistrzowi Ludwikowi Rakowskiemu i Przewodniczącemu Rady Hubertowi Królakowi za zgodę na wydanie tej książki ze środków finansowych Dzielnicy. Dziękuję również panu Grzegorzowi Królikowskiemu za nieocenioną pracę przy powstaniu tej pozycji, który jest pracownikiem Centrum Kultury Wilanów, kierowanego przez dyrektora Roberta Woźniaka.

Podziękowania należą się również tym wszystkim, którzy podzielili się ze mną swoją wiedzą dotyczącą poszczególnych miejsc pamięci opisanych w poszczególnych rozdziałach.

Krzysztof Kanabus

Tekst pochodzi z książki "Wilanowskie miejsca pamięci" wydanej przez Centrum Kultury Wilanów w 2019 r.

III Niedziela Zwykła - 25 stycznia 2026 r.

1. Obchodzimy dzisiaj niedzielę Słowa Bożego.
2. Nabożeństwo do Bożego Miłosierdzia zostanie odprawione o godz. 17.00. Po nim modlić się będziemy za naszych zmarłych, polecanych w wypominkach rocznych.
3. Serdecznie zapraszamy do wysłuchania koncertu kolęd w wykonaniu Chóru Politechniki Warszawskiej, który będzie miał miejsce o godz. 16.00. Dziś nie będzie nabożeństwa. Wypominki zostaną odczytane przed Mszą św. o godz. 18.00.
4. Msza w języku łacińskim, ze śpiewem gregoriańskim zostanie odprawiona o godz. 20.00.
5. Zachęcamy do przekazania 1,5% podatku na rzecz fundacji parafialnej „Fundacja Ecclesia Villanovensis” – numer KRS: 0000331641. Na stronie internetowej parafii udostępnił program do bezpłatnego rozliczenia podatku. Przypominamy, że nasza Fundacja poza działalnością charytatywną zajmuje się utrzymaniem zabytkowych obiektów znajdujących się na terenie naszej parafii.
6. Koła Żywego Różańca zapraszają na codzienną modlitwę różańcową, w styczniu w intencji „O Boże Miłosierdzie i pokój dla całego świata”. Modlitwę w kościele prowadzą poszczególne grupy parafialne: w poniedziałek o godz. 16.30., we wtorek, środę i czwartek o godz. 18.30., w piątek o godz. 12.30., w sobotę o godz. 7.30, w niedzielę o godz. 14.00.
7. Ks. Tomasz organizuje pielgrzymkę do Francji w dniach 6 – 13 czerwca. W ramach pielgrzymki wizyta w bazylice św. Teresy w Lisieux, opactwie św. Michała Archaniola na Mont St. Michel, katedrze w Chartres oraz kaplicy Matki Bożej od Cudownego Medalika, katedrze Notre Dame i bazylice Sacre Coeur w Paryżu. Szczegóły i zapisy w zakrystii i u ks. Tomasza.
8. W tym tygodniu przypadają następujące święta liturgiczne:
 - w poniedziałek, 26 stycznia, wspomnienie św. Tymoteusza i Tytusa, biskupów,
 - w środę, 28 grudnia, wspomnienie św. Tomasza z Akwinu, kapłana i doktora Kościoła,
 - w sobotę, 31 grudnia, wspomnienie św. Jana Bosko, kapłana,
 Wszystkim obchodzącym w tym tygodniu imieniny, składamy życzenia błogosławieństwa Bożego i wszelkiej pomyślności w życiu osobistym i zawodowym.



youtu.be/N18jykorHvo

ROZWIĄZANIE „PROBLEMU” ZAMIAST OPIEKI. PREZES FUNDACJI GAJUSZ O BRAKU EMPATII LEKARZY

Zachęcam do wysłuchania poruszającej rozmowy z Tisą Żawrocką-Kwiatkowską, mamą czworga dzieci i założycielką Fundacji Gajusz. Jej droga zaczęła się od obietnicy złożonej Bogu, gdy jej syn, Gajusz, walczył o życie. Syn wyzdrowiał, a Tisa stworzyła organizację, która od blisko 28 lat niesie pomoc chorym dzieciom. Z wywiadu dowiemy się, jak z małej inicjatywy w piwniczce powstała profesjonalna instytucja zatrudniająca 175 osób i ponad 100 wolontariuszy.

Tisa opowiada o:

- „Palacu” – hospicjum stacjonarnym, gdzie dzieci przeżywają dzieciństwo w bajkowej atmosferze. Wyjaśnia ona, że z każdej, nawet najtrudniejszej rzeczywistości, można przy odrobinie miłości stworzyć normalność.
- hospicjum perinatalnym, gdzie rodzice potrzebują „stada przewodników” – lekarzy, psychologów i duchownych. Poznamy historie pożegnań, które dzięki wsparciu fundacji mogą być pełne miłości i spokoju. Rozmowa porusza trudny temat braku empatii w systemie medycznym oraz siłę miłości rodzicielskiej, która jest silniejsza niż strach.

• Tuli Luli ośrodku dla opuszczonych noworodków, które uczą się tam, że świat może być bezpiecznym miejscem

• Cukinii czyli centrum terapii dla dzieci po traumach, przemoc i odrzuceniu

• wspieraniu nie tylko pacjentów, ale także ich bliskich, w tym rodzeństwa chorych dzieci.

Tisa przyznaje, że jej ogromna siła do działania płynie z miłości do własnych dzieci i więzi z rodziną. Podkreśla ona, że w jej pracy kluczowe jest połączenie czułego serca z profesjonalną wiedzą medyczną. Z wywiadu dowiemy się również, że śmierć nie musi być brutalna, jeśli rodzina otrzyma czas na przygotowanie. Prezes wspomina o darczyńcach, dzięki którym połowa budżetu organizacji pochodzi z dobrowolnych wpłat.

Rozmówczyni dzieli się historiami konkretnych podopiecznych, które ukształtowały drogę fundacji i nauczyły ją pokory. Zachęca ona do szukania rzetelnych informacji i niepoddawania się lękowi w sytuacjach granicznych. Wywiad pokazuje, że nawet w obliczu najcięższej próby nie jesteśmy pozostawieni sami sobie. To rozmowa pełna nadziei, która inspirowała do szukania sensu i pomagania bliźnim. Zapraszam do wysłuchania całości na kanale PRZE-miana, by zobaczyć na przykładzie jak otworzyć się na poruszenie serca i być zmianą, która inspirowa i daje nadzieję innym.

Ilona Borek

Rzymskokatolicka Parafia św. Anny w Wilanowie

ul. Kolegiacka 1, 02-946 Warszawa
tel./fax 22 842 18 01
(tel. czynny w godzinach pracy kancelarii)

Kancelaria czynna:

pn., śr., pt. - godz. 16.00 - 19.00 wt.,
czw. - godz. 8.00 - 11.00

BNP Paribas Bank Polska SA -
Oddział w Warszawie,
ul. Konstancińska 2, 02-942 Warszawa Nr
rachunku:
87 1600 1374 1846 8491 8000 0001

www.parafiawilanow.pl
e-mail: kancelaria@parafiawilanow.pl
Facebook: @ParafiaWilanowAnna

Redakcja: limonka.video@gmail.com

Wydawca: Fundacja Ecclesia Villanovensis

